

# Domek bez adresu – Czesław Niemen

Spójrz, szczyty już w płaszczu chmur, to na pożegnanie  
Staw, Czarny staw żegna nas wspomnieniami  
Gdy wrócisz tu, przejdziesz znów Pięciu Stawów szlakiem  
Sznur wspomnień z gór będzie ci drogę znaczył

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Yeh

Tam znajdziesz mnie w chatce tej, gdzie samotna jodła  
Stać będę w drzwiach, zaraz mnie zdala poznasz  
Stąd będę wciąż patrzył w dół, aż nadejdzie wieczór  
Czy znajdziesz znów domek mój bez adresu?

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Yeh

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti  
Yeh



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych